

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Dzienis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015r. w Suwałkach

sprawy **M. M.**

przy udziale zainteresowanej **B. L.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie

w związku z odwołaniem M. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 11 sierpnia 2014 r. znak(...)

1. **oddala odwołanie;**

2. **zasądza od M. M. i B. L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 11.08.2014r. stwierdził, że M. M. jako pracownik u płatnika składek KONESER B. L. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 16.09.2013r. do 19.05.2014r.

W uzasadnieniu wskazał, iż stosownie do art. 38 ust. 1 Ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 1442), w razie sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych Zakład wydaje decyzję osobie zainteresowanej oraz płatnikowi składek. Zgodnie zaś z art. 83 ust. 1 pkt 1 wskazanej ustawy, Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

W świetle obowiązującej regulacji prawnej w zakresie systemu ubezpieczeń społecznych, pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę podlega ubezpieczeniom społecznym pracowników. Jednak treść art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nakłada na Zakład Ubezpieczeń Społecznych obowiązek dokonywania ocen zawieranych umów, które rodzą obowiązek ubezpieczenia społecznego, ich rodzaju oraz mocy wiążącej.

Wywodził w związku z tym, że celem zawarcia umowy pomiędzy M. M., a B. L. nie była wola rzeczywistego świadczenia pracy z racji zawarcia umowy o pracę w dniu 16.09.2013r. lecz uzyskanie przez M. M. uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Takie zaś działanie nie może być akceptowane społecznie i świadczenia społeczne w związku z tym nie należą się M. M.. O tym natomiast, że celem M. M. było tylko uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego przemawia wykazana w dokumentacji krótkotrwałość rzekomo świadczonej pracy to jest tylko w dniach 16-17 września 2013r., a następnie przebywanie aż do dnia 30.09.2013r. na urlopie wypoczynkowym i od dnia 1.10.2013r. do 10.10.2013r. na urlopie bezpłatnym, a od dnia 11.10.2013r. na zwolnieniu lekarskim i dopiero z tym dniem zgłoszenie jej do ubezpieczeń społecznych, a więc ze znacznie przekroczonym do tego terminem. Wszystko to zresztą świadczy o tym, że płatnik składek nie miał rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika na danym stanowisku. U źródła bowiem każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. W orzecznictwie zaś Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzono, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy. Wskazał w związku z tym na wyroki Sądu Najwyższego z 2.02.2002r., II UKN 359/99, OSNAP i US Nr 13, poz.447, z 17.03.1997r., II UKN 568/97, OSNAP i US z 1999 Nr 5, poz.18 oraz 4.02.2000r., II UKN 362/99, OSNAP i US 2001 Nr 13, poz.449.

Formalne natomiast zawarcie umowy o pracę, figurowanie na liście płac i zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nie stanowi tymczasem wystarczających przesłanek do uznania czy strony nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł do ubezpieczeń społecznych. Dla istnienia stosunku pracy nie jest wystarczające formalne zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne jej wykonywanie.

W sprawie nie przedstawiono wszakże żadnych obiektywnych dowodów na potwierdzenie faktu świadczenia pracy przez ubezpieczoną, ponieważ ich w ogóle nie zdążyła wykonać.

Ponadto, żadna ze stron nie wskazała świadków, którzy mogliby potwierdzić, że ubezpieczona świadczyła pracę na rzecz pani B. L.. Płatnik oświadczył, że świadkami są pozostali pracownicy firmy oraz właściciel. Zakład odmawia jednak tym świadkom wiarygodności.

W świetle całokształtu takich ustaleń Zakład stwierdził, że umowa o pracę łącząca wymienione strony została zawarta dla pozorów, wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zamiarem stron było zapewnienie M. M. długotrwałych świadczeń z ubezpieczenia i w tym celu w/w strony zawarły pozorną umowę o pracę, której postanowień nie realizowały.

Na uzasadnienie swego stanowiska Zakład powołał się również na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.10.2005r. II UK 43/05 (OSNP 2006/15-16/251), w którym Sąd ten stwierdził, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. W myśl bowiem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Odwołanie od tej decyzji złożyła M. M.. Wskazała, że szefowa według polskiego prawa miała prawo ją zatrudnić nawet w sytuacji gdyby oboje wiedziały o tym, iż jest ona w ciąży. O ciąży zaś dowiedziała się w 6-stym tygodniu w momencie kiedy trafiła do szpitala z silnymi bólami brzucha. Na okoliczność podjęcia pracy przedstawiła zaś stosowną dokumentację. Szefowa natomiast udzielając jej urlopu miała na względzie jej zdrowie, iż po paru dniach miała bóle brzucha i wysłała ją na urlop żeby wróciła do sił i do pracy. W momencie zaś kiedy była na urlopie trafiła do szpitala gdzie okazało się, że jest w ciąży. ZUS nie słusznie więc odmówił wiary pracownikom sklepu jak i dziewczynie, z którą przyszła do pracy.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie uzasadniając jak w zaskarżonej decyzji.

Wezwana do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej B. L. poparła odwołanie. Wyjaśniła na rozprawie, że zatrudniła M. M. na okres próby. Pracowała jednak tylko dwa dni, gdyż źle poczuła się i poszła na przysługujący jej urlop, a później na bezpłatny. Następnie zaś przyniosła zaświadczenie, że jest w 8 tygodniu ciąży.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Odwołania za uzasadnionego uznać nie można było.

W sprawie poza sporem pozostawało, że M. M. została przez B. L. zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń w dniu 11.10.2013r. z datą powstania obowiązku ubezpieczeń od dnia 16.09.2013r. Poza sporem pozostawało też, że zgodnie z dokumentacją pracowniczą M. M. pozostawała w zatrudnieniu tylko w dniach 16 i 17 września 2013r., a później przebywała na urlopie wypoczynkowym do dnia 30.09.2013r., a od dnia 1.10.2013r. do 10.10.2013r. na urlopie bezpłatnym. Tymczasem niezwykle jest aby ktoś świadcząc pracę jedynie 2 dni, w tym będąc zobowiązanym jeszcze do podjęcia szkolenia z zakresu BHP, otrzymał tak od razu nie tylko urlop wypoczynkowy ale i bezpłatny, w sytuacji kiedy jako pracownik był niezbędny pracodawcy. Podzielić więc należało stanowisko organu rentowego, że wszystkie czynności związane z zatrudnieniem były pozorne. Nikt przecież tak nie postępuje jak w przypadku B. L.. Zwłaszcza tak należy uważać, że zgłoszenie do obowiązkowych ubezpieczeń M. M. zostało dokonane aż 25 dni po formalnym nawiązaniu z nią umowy o pracę nieuwzględniając jej wcześniej w dokumentacji rozliczeniowej za wrzesień 2013r. jaką B. L. złożyła jako płatnik do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a przecież oczywistym jest, że w miesięcznych rozliczeniach uwzględnia się wszystkich pracowników i tych nawet, którym udzieliło się urlopu wypoczynkowego. Tłumaczenie płatnika składek w toku postępowania, że nie zgłoszenie M. M. do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stało się z powodu zaniedbania odpowiedzialnego za to pracownika biura rachunkowego obsługującego jest tu w ogóle nie przekonywujące. Nie jest powszednim tego rodzaju zaniedbanie. Procedury weryfikacyjne biura rachunkowego na to nie pozwalają. Zresztą w powyższych okolicznościach nie można tego uznać za nadzwyczajny zbieg okoliczności. Stąd sąd również uznał, że płatnik składek nie miał rzeczywistej potrzeby zatrudnienia pracownika na danym stanowisku. U źródła bowiem każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Dziwnym przecież jest fakt, że zainteresowana jako płatnik składek czemu nie zaprzeczyła wynagrodzenie za pracę M. M. za miesiąc wrzesień wypłaca do ręki, a dopiero za miesiąc październik wypłaciła przelewem. Czynieć tak można tylko dla uwiarygodnienia upozorowanych czynności prawnych.

Sąd nie podzielił więc, podobnie jak organ rentowy, zeznań świadków pracowników B. I. I. i K. N., gdyż jako właśnie pracownicy B. L. zawsze będą miały interes w korzystnych dla niej zeznaniach. Podobnie ocenić należy i zeznania świadka I. B., która jako księgowa B. L. z biura rachunkowego prowadzi jej również sprawy kadrowe. Wiąże ich umowa i I. B. też jako zainteresowana w sprawie będzie miała interes w korzystnych zeznaniach dla B. L.. Poza tym trudno jej dać wiarę i z tego względu, że zeznaje, iż nie pamięta pracowników swoich zleceniodawców, gdy tymczasem pamięta M. M., która tylko co nawiązała umowę z B. L.. Zeznania natomiast J. M. szkolącego pracowników B. L. z zakresu BHP niewiele wnoszą do sprawy, gdyż nie pamięta jako takiej M. M.. Jego zeznania wskazują przy tym, iż musiał ją szkolić w grupie pracowników B. L.. Tymczasem B. L. takich pracowników szkolonych z M. M. nie przedstawiła, co tym bardziej uwiarygodnia upozorowanie czynności prawnych M. M. z B. L..

Sąd również nie podzielił zeznań świadka A. Z. (Ł.), gdyż jej zeznania były chaotyczne i mało przekonywujące. Nie wiedziała w którym sklepie widziała M. M.. Jest przy tym koleżanką M. M. i rzekomo miała z nią przyjść do pracy, a wcale tego nie potwierdziła.

Jeżeliby natomiast dać wiarę B. L. i zeznającym jej pracowników to wskazać należy, że trudno uznać aby M. M. zawierając umowę o pracę rzeczywiście chciała ją realizować. Pozorowała tylko pracę skoro z powodu rzekomo złego samopoczucia poszła po dwóch dniach na urlop wypoczynkowy, a później na bezpłatny. Niezrozumiałym wszakże jest

aby M. M. chcąc pracować od razu z powodu złego samopoczucia idzie na urlop wypoczynkowy, a następnie nawet bezpłatny. Przebywa poza tym w szpitalu w dniach 28-30 września 2013r., a zaświadczenie o niezdolności do pracy przedkłada dopiero w dniu 10.2013r. Wszystkie te okoliczności wykluczają jej rzeczywiste zatrudnienie i wykonywanie pracy, a tylko takie dają prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Mając zatem to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴§1 kpc oddalił odwołanie. W świetle bowiem wszystkich okoliczności sprawy umowa o pracę była czynnością pozorną, a taka w myśl art. 83§1 kc jest nieważna. Ewentualnie zawartą umowę o pracę należało uznać za nieważną jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

O kosztach rozstrzygnięto podstawie art. 98 §1 i 3 kpc w zw. z §11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490).

PW/tb